

Sygn. akt III KK 471/22

POSTANOWIENIE

Dnia 24 października 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Tomczyk

w sprawie **G. J. oraz K. J.**
uniewinnionych od czynów z art. 286 § 1 k.k.,
po rozpoznaniu na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
w Izbie Karnej w dniu 24 października 2022 r.
kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej
od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach
z dnia 24 marca 2022 r., sygn. akt IX Ka 1946/21,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Kielcach
z dnia 15 września 2021 r., sygn. akt II K 351/19,

- 1. oddala kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciąża oskarżycielkę posiłkową kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

G. J. i K. J. zostali oskarżeni o to, że
„w dniu 16 marca 2017 r. w K., działając wspólnie i w porozumieniu doprowadzili w celu osiągnięcia korzyści majątkowej H. D. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci nieruchomości gruntowej położonej w miejscowości S., gmina D., w powiecie [...], oznaczonej w ewidencji gruntów numerami [...] o powierzchni 0,3700 ha - zabudowanej i [...]1 o powierzchni 0,6700 ha - niezabudowanej, o łącznej powierzchni 1,0400 ha, poprzez jej zbycie za kwotę 112 500 zł oraz za

pomocą wyzyskania jego niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania,

to jest o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k.”

Sąd Rejonowy w Kielcach wyrokiem z dnia 15 września 2021 r., sygn. akt II K 351/19, orzekł:

„I. oskarżonych G. J. i K. J. uznaje ze winnych popełnienia zarzucanego im aktem oskarżenia czynu stanowiącego przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 kk i art. 33 § 1, 2 i 3 kk wymierza im kary po 1 (jeden) roku pozbawienia wolności i kary grzywn: G. J. w wymiarze 100 (sto) stawek dziennych, po ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych, K. J. w wymiarze 100 (sto) stawek dziennych, po ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięć) złotych;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej K. J. w pkt. I wyroku kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 2 (dwa) lat próby, (...).”

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonych, zaskarżając wyrok w całości. Zarzucił:

„1. obrazę przepisów postępowania mogących mieć wpływ na treść orzeczenia a mianowicie

- art. 4 kpk , art. 5 par 2 kpk art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 polegającą na przeprowadzeniu dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranych dowodów z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, bezkrytycznym przyjęciu za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonych i innych dowodów przemawiających na ich korzyść przy jednoczesnym obdarzeniu wiarą dowodów obciążających oskarżonych, nie rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonych,

2/ błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku będący wynikiem naruszenia wymienionych wyżej przepisów postępowania, mający wpływ na jego treść, a polegający na niesłusznym uznaniu, iż oskarżeni popełnili przypisany czyn mimo, że nie pozwala na to ujawniony na rozprawie materiał dowodowy”,

i wniósł o:

„zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu wyrokiem czynu

ewentualnie o:

uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.”

Sąd Okręgowy w Kielcach wyrokiem z dnia 24 marca 2022 r., sygn. akt IX Ka 1946/21, zmienił zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że oskarżonych G.J. i K. J. uniewinnił od popełnienia zarzucanego im przestępstwa z art. 286 § 1 k.k.

Kasację od tego wyroku wniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, zaskarżając go w całości na niekorzyść oskarżonych G. J. i K. J.. Zarzucił:

„Rażąco naruszenia prawa materialnego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia:

- art. 286 par 1 kpk przez niezastosowanie tego przepisu w wyniku kontroli instancyjnej, do poprawnie ustalonego stanu faktycznego przez Sąd I instj, tj zarzucam błąd niezaakceptowania przez Sąd Odwoławczy dokonanej w pierwszej instancji subsumpcji prawa do stanu faktycznego.

- Rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzania operatu szacunkowego, wydanego na podstawie Ustawy o gospodarce nieruchomościami - poprzez nie zastosowanie tego Rozporządzenia do dokonania poprawnie i zgodnie z prawem - wyceny sprzedanych działek i tym samym, nie należytego ustalenia, że nie doszło do korzyści majątkowej oskarżonych Jaką mieli by osiągnąć w wyniku zakupu przedmiotowych działek.

Rażąco naruszenia prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia:

art. 4 kpk i 7 kpk w zakresie przeprowadzania przez Sąd Odwoławczy postępowania dowodowego z urzędu, tj dokonania zbyt dowolnej oceny dowodu z pisma Urzędu Skarbowego w Kielcach, wadliwie i sprzecznie z prawem przyjmując, iż przedmiotowe pismo informujące o nie kwestionowaniu aktu notarialnego w postępowaniu podatkowym przez urząd skarbowy, wystarcza do oceny wartości sprzedanych działek, w sytuacji ,gdy Urząd Skarbowy nie jest powołany do wyceny nieruchomości, a do naliczania podatków, zaś do prawidłowego - wyceniania rzeczywistej wartości sprzedanych działek - konieczna

jest profesjonalna wycena przez biegłych rzeczoznawców w formie operatu szacunkowego, zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów w sprawie wyceny nieruchomości wydane na podstawie Ustawy o gospodarce nieruchomościami .

Art. 170 kpk poprzez wadliwe i nie zasadne oddalenie przez Sąd Odwoławczy wniosku dowodowego pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej i w przedmiocie powołania biegłego rzeczoznawcy do wyceny przedmiotowych sprzedanych działek, przez co Sąd II ins zaniechał poprawnego i zgodnego z prawem dokonania ustalenia okoliczności faktycznych mających istotne znaczenie dla oceny wartości korzyści majątkowej dla oskarżonych .W niniejszej sprawie wartość korzyści majątkowej jest dokonana błędnie przez Sąd Okręgowy i sprzecznie z prawem tj Rozporządzeniem Rady Ministrów w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzania operatu szacunkowego wydanym na podstawie Ustawy o gospodarce nieruchomościami, z jednoczesnym uznaniem przez Sąd II ins, że dla oceny wartości rynkowych sprzedanych działek - wystarczające jest pismo z Urzędu Skarbowego w Kielcach o nie zakwestionowaniu czynności zakupu przez oskarżoną w zakresie podatków od czynności prawnych, czyli że wg Sądu II ins oskarżeni kupili ziemię, zgodnie z jej wartością rynkową, co stoi w rażącej sprzeczności w wnioskiem dowodowym pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, wykazującym ogromną dysproporcję ceny z aktu notarialnego do rzeczywistej wartości działek. Wbrew ocenie Sądu Odwoławczego, przedmiotowy wniosek nie zmierzał do przedłużenia postępowania, ale był wyrazem dążeń oskarżycielki posiłkowej - do ustaleń poprawnych, rzetelnych i zgodnych z prawem — skoro już inicjatywę dowodową z urzędu podjął Sąd Odwoławczy.

Art.7 kpk, art. 410 kpk, art. 457 par 3 kpk i art. 424 par 1 kpk - w zakresie oceny materiału dowodowego w ramach kontroli instancyjnej, przez niedokonanie wszechstronnej kontroli instancyjnej, a jedynie w sposób ograniczony i zbyt dowolny,

- zarówno w zakresie ustaleń w zakresie wiedzy i świadomości oskarżonych co do stanu zdrowia psychicznego pokrzywdzonego, przez wrywkową ocenę dowodów, która nie uwzględnia całości materiału dowodowego i okoliczności faktycznych oraz bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

- przez arbitralny wybór ustaleń faktycznych - tylko wg Sądu Odwoławczego -przemawiających na korzyść oskarżonych, bez uwzględnienia całokształtu dowodów i okoliczności ujawnionych przed Sądem I ins oraz kontekstu całości argumentów prz/toczonych przez Sąd I ins w uzasadnieniu wyroku, czyli przez oparcie rozstrzygnięcia Sądu II ins na niepełnym materiale dowodowym, istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy, co skutkowało uniewinnieniem oskarżonych od zarzucanych im czynów.

Sąd Odwoławczy w konsekwencji powyższych zarzutów - orzekł w sposób diametralnie odmienny w stosunku do rozstrzygnięcia Sądu I ins i uczynił to bez odpowiedniego uzasadnienia, poprzestając na ogólnikach i skrótach myślowych typu <<istnieją w sprawie tego typu dowody i okoliczności, których prawidłowa ocena zgodna z art. 7 kpk musi prowadzić do odmiennych wniosków w zakresie zamiaru oskarżonych>>,

czy wobec <<odmowy przez oskarżonych wyjaśnień w sprawie, nie ma więc praktycznie żadnych możliwości zweryfikowania fakt okoliczności, w jakich doszło do nabycia nieruchomości i sporządzenia testamentu jak i nie można przyjąć, że oskarżeni dobrze znali sytuację pokrzywdzonego>>,

Sąd uczynił to, nie bacząc, że o zamiarze przestępczym w wypadku przestępstwa oszustwa - przesądza całokształt podmiotowych i przedmiotowych okoliczności ujawnionych w sprawie, bowiem tylko wtedy możliwe jest odtworzenie przeżyć sprawcy i ustalenie do czego zmierzał i co chciał osiągnąć tj ukierunkowanie działań sprawcy na cel: czyli korzyść majątkową.

Sąd w konsekwencji powyższych zarzutów - nie odniósł się wszechstronnie do wszystkich faktów i okoliczności mających znaczenie w sprawie tj do zeznań świadków w tym notariusza czy opinii biegłych, treści aktów notarialnych, a dodatkowo uzasadnienie Sądu II ins jest zdawkowe i bezkrytyczne, gdyż Sąd II ins w zupełności pomija i nie odnosi się:

a) do oceny zeznań notariusza w sprawie karnej oraz cywilnej, mimo, że oba zeznania znajdują się w aktach sprawy karnej, a które świadczą o tym, że oskarżeni skumulowali wszystkie czynności po swojej stronie i mieli realny wpływ na treść i ilość aktów notarialnych, także patrząc w kontekście opinii biegłych.

b) Sąd II ins, nie podjął analizy treści niekorzystnych zapisów w aktach notarialnych, bagatelizując w swym uzasadnieniu sprzedaż na raty.

c) uzasadnienie Sądu II ins, jest wewnętrznie sprzeczne - bo, mimo nie kwestionowania opinii biegłych przez Sąd Odwoławczy, Sąd - ten stwierdził, że fakt sporządzenia testamentu może świadczyć zdaniem Sądu <<tylko o jednym, a mianowicie o głębokiej desperacji pokrzywdzonego, aby pozbawić dziedziczenia siostry>>, a także w innej części uzasadnienia Sąd stwierdził, podobnie, że pokrzywdzony <<nie miał żadnych ograniczeń w dysponowaniu swym kontem bankowym i wydawaniu pieniędzy>>, co dowodzi, iż Sąd bezpodstawnie przypisał pokrzywdzonemu racjonalność działań.

d) Sąd II ins nie wyjaśnił, w oparciu o jakie kryteria uznał, że świadek A. P. <<nie mówi nic konkretnego na temat wzajemnych relacji między pokrzywdzonym a oskarżonymi>>, choć, jak wynika z zeznań tego świadka jest ona babcią i teściową oskarżonych, a więc osobą oskarżonym najbliższą, ale ponad to, świadek była sąsiadką pokrzywdzonego, o czym zeznała, pracowała u swojej córki a ciotki oskarżonej, w wiejskim sklepie i znała pokrzywdzonego <<całe życie>>, z analizy jej zeznań wynika też, że znała życie pokrzywdzonego, o czym niżej. Świadek nad to zeznała, że w sklepie <<ludzie opowiadają różne rzeczy>>, a co całkowicie pominął Sąd II ins. Sąd nie wytłumaczył, dlaczego świadek A. P. miała by nie mieć wiedzy na temat relacji między oskarżonymi a pokrzywdzonym, skoro, co pominął Sąd - wynika z zeznań świadka to świadek kontaktowała pokrzywdzonego z G. J. i wiedziała, że strony te kontaktowały się ze sobą telefonicznie, ponad to świadek miała tak szczegółową wiedzę, że pokrzywdzony szuka kupca na działki, ma konflikty z siostrą, a <<wcześniej sprzedał ziemię panu Wojciechowskiemu>>, znała też losy matki pokrzywdzonego. Sąd II ins, nie poddał szczegółowej analizie zeznań świadka, także wiarygodności świadka, w oparciu o zasady doświadczenia życiowego, i nie uzasadnił, dlaczego by, A. P. miała swojej wiedzy nie przekazywać oskarżonym, skoro świadek nie dowodziła ani braku swego kontaktu z oskarżonymi ani konfliktu z nimi.

e) zarzucam, oparcie zaskarżonego wyroku na sprzecznym z materiałem dowodowym wniosku Sądu Odwoławczego pomijającym tak istotny fakt, że oskarżeni, skomasowali wszystkie czynności zakupu po swojej stronie i co istotne -

utajniłi - wszystkie swoje czynności (oba akty notarialne) przed rodziną pokrzywdzonego. Sąd II ins, w ogóle nie odniósł się także do chęci oskarżonej bycia dziedziczką pokrzywdzonego, w sytuacji, gdy nie zapłaciła w dacie aktu całej sumy za zakup nieruchomości, a jej babka wiedziała o konflikcie pokrzywdzonego z siostrą.

f) Sąd II ins ponad to, nie odniósł się do oceny <<konfliktu>> pokrzywdzonego z siostrą, czy to w oparciu o zeznania W. A. czy - w świetle opinii biegłego, którzy wyraźnie stwierdzili, że każdy kto zaburza cykl picia u alkoholika, kto chce by się alkoholik leczył, jest przez niego obierany jako wróg. Miał tego, Sąd błędnie dał wiarę w rzekomy konflikt W. A. z bratem -świadkom - sąsiadom J. P., Z. W. i krewnej oskarżonych A. P..

g) Sąd II ins, nie odniósł się do kontrowersyjnej konstrukcji testamentu dla oskarżonej, ani do znamiennej - faktu zatajenia sporządzenia testamentu przed W. A. - nie tylko najbliższą rodziną ale i udziałowcem działek.

h) w Sad II inst, błędnie w uzasadnieniu obliczył kwotę, jaka oskarżeni zapłacili pokrzywdzonemu, nie jest to - jak ustalił Sąd kwota - 100.000, ale kwota 89.000 zł."

W konkluzji wniósł o:

„1. o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Kielcach

2. Zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego z godnie ze spisem kosztów."

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Na wstępie należy podkreślić, że kasacja nie służy wywołaniu i przeprowadzeniu w procesie kolejnej kontroli o charakterze apelacyjnym. Celem postępowania kasacyjnego nie jest bowiem ponowna weryfikacja orzeczenia sądu meriti. Kasacja i jej zarzuty mogą być skierowane wyłącznie przeciwko prawomocnemu orzeczeniu sądu ad quem (art. 519 k.p.k.). W konsekwencji w nadzwyczajnym środku zaskarżenia zasadniczo wolno podawać w wątpliwość tylko te uchybienia, których dopuścił się sąd w trakcie postępowania odwoławczego.

Uchybienia te muszą mieć ponadto szczególny charakter. Po pierwsze, muszą to być uchybienia dające się zakwalifikować jako „rażące naruszenia” w rozumieniu przepisu art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k., a po drugie ich zaistnienie w postępowaniu odwoławczym (dla skuteczności kasacji) powinno prowadzić do ustalenia, że mogły one mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Trzeba też zaznaczyć, że w myśl ugruntowanej praktyki orzeczniczej Sądu Najwyższego, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może stanowić podstawy kasacji, jako niemieszczący się w ramach założeń kasacyjnych, określonych w art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k.

Zarzuty sformułowane w kasacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej tych warunków jednak nie spełniają.

Oprócz tego wyraźnie należy zaznaczyć, że kasacja wywiedziona w rozpoznawanej sprawie jest kasacją wniesioną na niekorzyść prawomocnie uniewinnionych i pochodzi od podmiotu fachowego. W związku z tym, dodatkowo dla jej skuteczności zarzuty w niej sformułowane muszą spełniać warunki wskazane w art. 434 § 1 k.p.k., a w szczególności w jego punkcie 3. Przepis ten ma zastosowanie również w postępowaniu kasacyjnym (art. 518 k.p.k.), a jego gwarancyjny charakter wymaga bardzo restrykcyjnego stosowania.

Poniższa analiza cytowanych – z uwagi na sposób ich formułowania, rozbudowanie i odwoływanie się nie tylko do naruszeń konkretnych przepisów prawa, ale przede wszystkim do okoliczności faktycznych – zarzutów wykaże, że także tych wymogów kasacja nie spełnia.

W pierwszej kolejności autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia zarzucił rażące naruszenia prawa materialnego, które w istocie sprowadzało się do sformułowania, niedozwolonych w postępowaniu kasacyjnym, zarzutów błędu w ustaleniach faktycznych. Podnoszenie zarzutu obrazu prawa materialnego musi być połączone z akceptacją dotychczasowych ustaleń faktycznych. Sama istota obrazu prawa materialnego sprowadza się przecież do wadliwej subsumcji normy prawnej do niespornego stanu faktycznego. Jeżeli natomiast ten stan faktyczny nie został - zdaniem strony procesowej - należycie ustalony, to ewentualna usterka tego rodzaju „wyprzedza” zagadnienia oceny prawnokarnej. Tej ostatniej nie można bowiem prawidłowo dokonać przed ustaleniem prawdziwych okoliczności zdarzenia

będącego przedmiotem osądu. W związku z tym zarzuty te ocenić trzeba było jako oczywiście bezzasadne. Jednocześnie trudno oprzeć się wrażeniu, że zarzuty obraży prawa materialnego zostały tu tylko podniesione dla pozoru. W rzeczywistości intencją skarżącego było zakwestionowanie ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd odwoławczy, co jest niedopuszczalne na etapie postępowania kasacyjnego.

Na aprobatę nie zasługiwały także zarzuty dotyczące rażącego naruszenia prawa procesowego.

Naruszenie przepisu art. 4 k.p.k. - mającego charakter zasady procesowej - nie może stanowić podstawy apelacji lub kasacji. Przestrzeganie naczelnych zasad procesu karnego jest gwarantowane w przepisach szczegółowych i dopiero wskazanie naruszenia tych konkretnych, szczegółowych przepisów może uzasadniać zarzut apelacyjny, zażaleniowy lub kasacyjny. Niezbędne jest tu zatem wykazanie konkretnej normy prawnej procesowej, którą naruszono w związku z przedmiotową zasadą (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2017 r., II KK 239/17).

Z kolei dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. nie jest wystarczające samo wskazywanie, że określona grupa dowodów pozwala na przyjęcie, iż zdarzenie mogło mieć inny, alternatywny przebieg. Należy w kasacji wykazać wadliwość argumentacji sądu odwoławczego w zakresie oceny dowodów przy uwzględnieniu kryteriów oceny dowodów wskazanych w przepisie art. 7 k.p.k. albo też na brak takiej argumentacji (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2011 r., sygn. II KK 42/11), czego skarżący w dostateczny sposób nie uczynił.

Nie mógł być uwzględniony również zarzut rażącego naruszenia art. 170 k.p.k. Skarżący nie dostrzegł, że powołanie biegłego rzeczoznawcy było zbędne oraz, iż złożenie wniosku dowodowego z tym przedmiocie na takim etapie postępowania nie mogło być skuteczne. Dowód z informacji Urzędu Skarbowego wyraźnie bowiem wskazał na brak dysproporcji między ceną nabycia a ceną rynkową. Skoro był taki dowód, to nie było potrzeby podejmowania dalszych czynności dowodowych, tym bardziej że – jak zauważyła oskarżycielka posiłkowa w odpowiedzi na apelację – nie ma istotnego znaczenia powstanie i rozmiar szkody.

Tym samym Sąd Okręgowy w Kielcach prawidłowo zastosował art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., uznając, że wniosek zmierzał do przedłużenia postępowania.

Wbrew twierdzeniom autora kasacji Sąd odwoławczy dokonał wszechstronnej kontroli instancyjnej i nie doszło do naruszeń w zakresie oceny materiału dowodowego.

Z naruszeniem art. 410 k.p.k. mamy do czynienia jedynie wówczas, gdy sąd opiera swoje orzeczenie na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej, bądź tylko na części materiału ujawnionego i jego rozstrzygnięcie nie jest wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności. W żadnej mierze natomiast dokonanie oceny dowodów i oparcie się na określonych z nich, przy jednoczesnym odmówieniu wiary dowodom przeciwnym nie stanowi naruszenia dyspozycji art. 410 k.p.k.

Sąd odwoławczy orzekając reformatoryjnie, gdy jest zobligowany do sporządzenia pisemnego uzasadnienia, powinien to uczynić w sposób, który nie tylko uwzględnia obowiązki wynikające z art. 457 § 3 k.p.k., ale realizuje również wymagania nakreślone w art. 424 § 1 i 2 k.p.k. W takim układzie procesowym sąd ten powinien także zastosować się do zasad wynikających z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., więc poddać analizie i ocenie cały materiał dowodowy zgromadzony w toku dotychczasowego postępowania, przedstawić własne ustalenia która doprowadziły go do przekonania o konieczności odmiennego rozstrzygnięcia i wykazać, że stanowisko wyrażone w wyroku sądu pierwszej instancji było wadliwe oraz zaprezentować argumentację uzasadniającą taki wniosek. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2019 r., IV KK 508/18). W realiach przedmiotowej sprawy Sąd odwoławczy, ustalając, że oskarżeni nie działali z zamiarem oszustwa, tym wymogom sprostał, przez co niezasadny okazał się zarzut kasacji dotyczący tej materii.

Kontrola odwoławcza dokonana przez Sąd Okręgowy w Kielcach została przeprowadzona właściwie i rzetelnie. Sąd drugiej instancji, zgodnie z wymogiem z art. 433 § 2 k.p.k. na s. 5 – 6 pisemnych motywów rozstrzygnięcia, odniósł się do wszystkich zarzutów apelacji i prawidłowo się do nich ustosunkował.

Tymczasem treść zarzutów kasacyjnych oraz argumentacja podniesiona w uzasadnieniu skargi na ich poparcie nie odzwierciedla nawet formalnie (przez

podniesienie naruszenia przepisu art. 433 § 2 k.p.k.) nierzetelnego rozpoznania apelacji obrońcy oskarżonych i wskazuje jednoznacznie, iż w istocie zarzuty te są jedynie wynikiem braku akceptacji przez skarżącego ustaleń faktycznych i podjęciem próby ponowienia kontroli instancyjnej, która z już opisanych powodów nie mogła przynieść oczekiwanych rezultatów.

Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego postępowanie kasacyjne nie stanowi trzeciej instancji ani nie oznacza ponownego rozpoznania sprawy zakończonej prawomocnym wyrokiem. Kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia mającym na celu zbadanie zarzutów kierowanych pod adresem orzeczenia Sądu odwoławczego, które muszą mieścić się w granicach określonych art. 523 § 1 k.p.k.

Brak akceptacji tych zasad przez autora kasacji doprowadziło do uznania jej za bezzasadną w stopniu oczywistym.

[as]